

Spis treści

NACJONALIZM, ETNICZNOŚĆ I WIELOKULTUROWOŚĆ

– ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

Adam W. Jelonek, <i>Nacjonalizmy w Azji w świetle teorii</i>	9
Tadeusz Paleczny, <i>Modele pluralizmu kulturowego w procesach globalizacji</i> ...	37
Arkadiusz Modrzejewski, <i>Tożsamość narodowa a świat ponowoczesny</i>	45
Krzysztof Jaskułowski, <i>Nacjonalizm obywatelski i etniczny: geneza i krytyka typologii</i>	59

NACJONALIZM, ETNICZNOŚĆ I WIELOKULTUROWOŚĆ

NA BLISKIM WSCHODZIE

Daniel Płatek, <i>Pomiędzy Imperium Osmańskim a Republiką Turecką. Proces narodowotwórczy i ludobójstwo w ujęciu socjologii historycznej</i> ...	73
Małgorzata Kniaź, „Arabscy” czy „wschodni” chrześcijanie? O tożsamości koptyjskiej i nacjonalizmie	85
Michał Lipa, <i>Trudne sąsiedztwo. Stosunki muzułmańsko-chrześcijańskie oraz status chrześcijan w systemie polityczno-prawnym współczesnego Egiptu</i>	101
Natalia Bahlawan, <i>Libanizm a nacjonalizm arabski. Ideologia nacjonalistyczna chrześcijan libańskich</i>	115
Magdalena Pycińska, <i>Perspektywa symboliczna i etniczna palestyńskiej tożsamości narodowej. Ich wpływ na palestyński dyskurs nacjonalistyczny</i>	129
Konrad Pędziwiatr, <i>Procesy narodowotwórcze na Palestyńskich Terytoriach Okupowanych</i>	141
Agnieszka Graczyk-Krupecka, <i>Wpływ religii na tożsamość jezydów w Iraku</i>	153
Aleksander Głogowski, <i>Nacjonalizm pasztuński wobec państwowości pakistańskiej</i>	165

NACJONALIZM, ETNICZNOŚĆ I WIELOKULTUROWOŚĆ

NA DALEKIM WSCHODZIE

Łukasz Gacek, <i>Problem tożsamości w procesie modernizacji Chin</i>	179
Joanna Wardęga, <i>Wykorzystanie internetu w chińskim dyskursie nacjonalistycznym</i>	191
Mariusz Kalandyk, <i>Budda, naród i popkultura, czyli tybetański nacjonalizm religijny wczoraj, dziś i jutro</i>	203

Maciej Pletnia, <i>Koncepcja społeczeństwa japońskiego w myśli Fukuzawa Yukichi: japoński nacjonalizm okresu Meiji</i>	215
Ewa Korzeniowska, <i>Kształtowanie tożsamości burakumin w Japonii po restauracji Meiji</i>	227
Tomasz Krawczyk, <i>Nacjonalizm japoński w doktrynie buddyzmu politycznego Nichirena Daishōnina</i>	239
Agata Kapturkiewicz, <i>Z powrotem w ojczyźnie przodków – problemy adaptacji Latinoamerykanów japońskiego pochodzenia w Japonii</i>	251
Joanna Malec, <i>Nacjonalizm w indyjskim stanie Nagaland w perspektywie etnosymbolizmu Anthony’ego D. Smitha</i>	263
Łukasz Bonczol, <i>Artefakty narodowej pamięci we współczesnej Indonezji</i>	275

**NACJONALIZM, ETNICZNOŚĆ
I WIELOKULTUROWOŚĆ
– ZAGADNIENIA TEORETYCZNE**

Nacjonalizmy w Azji w świetle teorii

Często pomija się obecnie fakt, iż świat, w którym coraz dynamiczniej przebiegają procesy politycznej i gospodarczej integracji, nadal pozostał światem opierającym się na sieci mniej lub bardziej autonomicznych państw narodowych¹. Czy nacjonalizm może mieć różne źródła w zależności od czasu i przestrzeni? Czy może służyć różnym celom, pozostając wciąż tym samym? Wiarygodna odpowiedź na te pytania jest możliwa jedynie wówczas, jeśli uda się stworzyć w miarę spójną definicję nacjonalizmu albo przyjąć taką, która uwzględniałaby różnice wynikające tak z czasu, jak i przestrzeni.

Narody często traktowane są jako produkt procesów historycznych. To samo musi być siłą rzeczy aktualne w przypadku nacjonalizmu, ze względu na rolę, jaka jest jego udziałem w powstawaniu narodów². Tak naród, jak i nacjonalizm, odnoszą się do zjawiska wspólnoty, samoistnej lub skonstruowanej, która zastąpiła bądź wyrosła na gruncie innych wcześniejszych form wspólnotowych i która w bliżej nieokreślonej przyszłości może przekształcić się w inną formę wspólnotowego bytu³. Narody można zatem traktować, posługując się słowami Karla Deutscha, jako zrzeszenie, na rzecz którego członkowie przekazali część swej lojalności z innych zrzeszeń (rodziny, wspólnoty lokalnej) po uprzednim procesie ich demobilizacji lub atomizacji⁴.

Nie jest łatwe znalezienie precyzyjnej definicji terminu „nacjonalizm”, choć wielokrotnie nauki społeczne podejmowały się wyjaśnienia tego zjawiska. Tym bardziej problematyczne wydaje się wykorzystanie powstałych głównie na gruncie europejskim teorii nacjonalizmów i modeli powstawania państw narodowych w odniesieniu do kontekstu pozaeuropejskiego, w tym krajów Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Próby studiowania nacjonalizmu czy „nacjonalizmów” w regionie jako całości były znacznie mniej liczne i rzadko stanowiły pretekst do bardziej ogólnych refleksji. Nawet klasyczne już prace z tej dziedziny, które za materiał empiryczny służący do budowy wzorców teoretycznych przyjęły azjatyckie doświadczenia, jak chociażby *Imagined Communities* Benedicta Andersona budzą niekiedy kontrowersje

¹ J.M. Guéhenno, *The End of the Nation-State*, Minneapolis 1995; C.M. Vogler, *The Nation State: the Neglected Dimension of Class*, Aldershot 1985; M. Seymour Michel, *The Fate of the Nation State*, Montreal 2004.

² E. Gellner, *Nations and Nationalism*, Oxford 1983, s. 6.

³ R.H. Wiebe, *Who We Are*, Princeton 2002, s. 11.

⁴ K.W. Deutsch, *Nationalism and Its Alternatives*, New York 1969, s. 21; W. Kornhauser, *The Politics of Mass Society*, London 1959, s. 33.

w środowiskach badaczy zajmujących się tym obszarem⁵. Azja wschodnia sama zresztą zawsze oferowała badaczom niezwykle bogactwo, ale i nieskończoną różnorodność materiału badawczego, który z trudem dawał się ująć w karby jednego paradygmatu. Badacze często nie potrafili uniknąć błędu metodologicznego wytkniętego przez Toma Nairna, przejawiającego się w tendencji do budowania jednolitego wizerunku nacjonalizmu w Azji na podstawie „*odniesień do jednego narodu*” czy traktowania znanej już a wyniesionej z europejskich doświadczeń teorii „*nacjonalistycznej nazbyt dosłownie i poważnie*”⁶.

Dotychczasowy dyskurs na temat genezy narodów i ich siły sprawczej, czyli nacjonalizmów, zaowocował wypracowaniem co najmniej trzech szerokich platform teoretycznych. Pierwszą zwyczajowo nazwano „primordializmem”. Zgodnie z nią narody stanowiły i stanowią pierwotną kategorię ukształtowaną na gruncie primordialnych powiązań. Same teorie primordialne nie tworzą spójnego paradygmatu i oferują szerokie spektrum wyjaśnień narodowego fenomenu. Część badaczy konsekwentnie nawiązuje do koncepcji socjobiologicznych, pokazujących na genetyczne podłoże nacjonalizmu. W klasycznym ujęciu narody wywodzić się miały, ich zdaniem, z niewielkich wspólnot krewniaczych stopniowo zmieniających się w ewolucyjnym procesie etnogenezy. Etniczne powiązania miały zatem stanowić odzwierciedlenie powszechnie występującej tendencji do maksymalizacji *inclusive fitness* w ramach nepotystycznych z natury zachowań nacjonalistycznych. Tym tłumaczą stosunkową łatwość, z jaką miłujący naród są skłonni ryzykować własne życie w poświęceniu dla wspólnoty narodowej⁷. Część badaczy znajdujących się w kręgu teorii primordialnych przywiązuje większe znaczenie do kulturowych uwarunkowań nacjonalizmu, zwracając uwagę na „kulturowe pokrewieństwo” członków narodu. W ich opinii wspólnota języka, religii, rasy czy terytorium może być podstawą do zaspokojenia głęboko zakorzenionej potrzeby emocjonalnego bezpieczeństwa odnajdowanego w grupie⁸.

Drugi z paradygmatów określany jako naturalistyczny, zwany jest też niekiedy „perenialistycznym”. Przez termin ten badacze definiują narody jako zjawisko naturalne występujące od niepamiętnych czasów. Nacjonalizm w ich rozumieniu staje się zatem ideologią legitymizującą uprzednio istniejące narody. Część naturalistów jest równocześnie zwolennikami teorii primordialistycznej. Choć w sposób oczywisty przyjęcie, że historia narodów sięga czasów starożytnych, nie musi implikować faktu, iż naród opiera się, jakby chcieli primordialiści, na krewniaczych związkach. W ramach koncepcji perenialistycznej kształtują się dwa wyraźne nurty. Część badaczy, jak również działaczy nacjonalistycznych uważa, że poszczególne narody mają charakter trwały

⁵ B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London 1991; S. Tønnesson, H. Antlöv, *Asian Forms of the Nation*, London 1996.

⁶ T. Nairn, *The Break-up of Britain: Crisis and Neo-nationalism*, London 2003; W. Connor Walker, *Ethno-Nationalism: The Quest for Understanding*, Princeton 1994.

⁷ P. Van den Berghe, *Does Race Matter?*, „Nations and Nationalism” 1/1995, s. 357–368.

⁸ E. Shils, *Primordial, Personal, Sacred and Civil Ties*, „British Journal of Sociology” 7/1957 s. 113–145; C. Geertz, *The Integrative Revolution* [w:] C. Geertz, *The Interpretation of Cultures*, London 1973; S. Grosby, *Religion and Nationality in Antiquity*, „European Journal of Sociology” XXXII/1991, s. 229–265.

i niezmienny, a historia ich jest tak stara jak historia ludzkości. Według innych narody stanowią podstawową formę życia społecznego i źródło ludzkiej tożsamości, jednak podlegają one nieustannemu procesowi przemian – pojawiają się, upadają i ulegają transformacji. Niemniej jednak są zjawiskiem wszechobecnym i wszechwystępującym niezależnie od epoki historycznej⁹. W świetle przyjętej arbitralnie przez naturalistów definicji i terminologii wspólnoty narodowe pojawić się miały już w starożytności, choć oczywiście przy zastosowaniu „nowoczesnych” kryteriów trudno byłoby zakwalifikować je jako „dojrzałe” narody. Perenialiści starając się dostrzec w archaicznych wspólnotach sumeryjskich, państwach-miastach greckich czy starożytnym Rzymie cechy narodowe, najczęściej pomijają w swych analizach fakt, że w przeciwieństwie do epoki nowoczesnej, nie miały one charakteru masowego ani nie wypracowały dla siebie przejrzystej formuły prawnego-ideologicznego. O ile zarówno wątki primordialistyczne czy naturalistyczne są nadal obecne w niektórych rozważaniach teoretycznych, częściej spotkać możemy je nawet współcześnie w głoszonych ideologiach nacjonalistycznych. Badacze problematyki narodowej częściej odwołują się do kolejnych dwóch paradygmatów – modernizacyjnego i etnosymbolicznego.

W świetle teorii modernizacyjnych naród jest stosunkowo nowym zjawiskiem. Nie jest on dany przez naturę ani nie stanowi odwiecznego składnika historii ludzkości. Stał się natomiast nieodłącznym atrybutem epoki nowoczesności. Tak naród, jak i towarzysząca mu ideologia nacjonalistyczna, mają swój początek mniej więcej na przełomie XVII i XVIII wieku. W sensie politycznym korzenie narodu sięgają pokoju westfalskiego z 1648 roku, który po raz pierwszy ukształtował nowoczesny system relacji pomiędzy państwami narodowymi. Nacjonalizm jako nowocześnie definiowane zjawisko nie jest więc wiele starszy niż sam termin, który po raz pierwszy użył w odniesieniu do niego Johann Gottfried von Herder¹⁰. Niektórzy, jak Hans Kohn, sugerują wprawdzie, że jego istotne korzenie sięgają czasów bardziej odległych¹¹. Adrian Hastings stara się lokalizować pierwsze zjawiska nacjonalistyczne w XIV-wiecznej Anglii, wiążąc je z działalnością Johna Wycliffe’a i pierwszymi przekładami Biblii na język angielski¹². Patrick Geary w swym *The Myth of Nations* twierdzi nawet, że pewne cechy narodowe występowały już w średniowiecznej Europie¹³. Wszyscy wydają się jednak zgodni co do tego, że znaczenie samego pojęcia ewoluowało w czasie, a jego współczesne znaczenie ma rodowód stosunkowo niedawny¹⁴.

Paradygmat modernizacyjny prezentuje bardzo szerokie spektrum poglądów na temat genezy i procesów powstawania współczesnych narodów. Jednym z najbardziej

⁹ A. Hastings, *The Construction of Nationhood: Ethnicity, Religion and Nationalism*, Cambridge 1997, s. 1–34.

¹⁰ P. Alter, *Nationalism*, London 1989, s. 7; F.M. Barnard (red.), *J.G. Herder on Social and Political Culture*, Cambridge 1969, s. 186.

¹¹ H. Kohn, *The Idea of Nationalism*, New York 1944, s. 3.

¹² A. Hastings, *op. cit.*, s. 15.

¹³ P. Geary, *The Myth of Nations*, Princeton 2002, s. 19.

¹⁴ H. Kohn, *op. cit.*, s. vii.

znanych jego reprezentantów był oczywiście Ernest Gellner¹⁵. W swej teorii kładł nacisk na zademonstrowanie społecznego imperatywu istnienia narodów we współczesnym świecie. Gellner wielokrotnie wskazywał, że społeczeństwa przednowoczesne składały się z licznych lokalnych, samowystarczalnych struktur. Kultura państwowych elit politycznych była niemal całkowicie odizolowana od lokalnej rzeczywistości. W nowoczesnych, zorientowanych na wzrost społeczeństwach wymogiem chwili jest wytworzenie mobilnej, homogenicznej i ukształtowanej na gruncie wspólnej kultury populacji. Nacjonalizm działać miał zatem jako swego rodzaju „świecka religia modernizacji” integrująca to co partykularne w jedno społeczeństwo przemysłowe¹⁶. Co do świata pozaeuropejskiego Gellner, podobnie jak wielu innych przedstawicieli koncepcji modernizacyjnej, przyjmował, że procesy powstawania narodu zapoczątkowane na Starym Kontynencie zostaną odtworzone również w innych częściach globu. Fala nacjonalizmu miała docierać do różnych społeczeństw z różną intensywnością i prędkością. Jej bezpośrednie konsekwencje w zależności od miejsca, do którego dotarła, były trudne do przewidzenia, jednak wszędzie stanowiła ona odpowiedź na poprzedzające ją procesy modernizacyjne, uniwersalnie prowadzące do erozji tradycyjnych struktur: rodziny, religii i wspólnoty lokalnej. W miastach ery nowoczesności, niezależnie od tego w jakim zakątku kuli ziemskiej się one znalazły, nowa „pisana” kultura, ujednolicony system oświatowy i nacjonalistyczna ideologia stanowiły odpowiedź na pojawiającą się potrzebę wykreowania nowych instytucji reintegrujących społeczeństwo¹⁷. W wielu przypadkach, zwraca uwagę dalej Gellner, wielkie imperia epoki przednowoczesnej rozpadały się na wiele stosunkowo niewielkich państw narodowych, w momencie gdy pojawiające się instytucje reintegrujące okazywały się nie dość efektywne¹⁸. Z zasady więc, choć nacjonalizm wykorzystywał pewne wspólne dla danego społeczeństwa elementy kultury, to częściej nie narody wytwarzały nacjonalizm, lecz nacjonalizm wynajdował narody, tam gdzie one nie istniały, aby sprostać potrzebom nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego¹⁹.

Socjologicznemu modernizmowi Gellnera przeciwstawia się najczęściej ekonomiczno-rozwojowy modernizm Toma Nairna, choć obydwaj badacze przywiązani są do ekonomicznego determinizmu i obydwaj wiążą „erę nacjonalizmów” z okresem ekspansji gospodarki kapitalistycznej²⁰. Nairn, podobnie jak Gellner, uważa naród za zjawisko towarzyszące epoce nowoczesności. W swej koncepcji przywiązuje on

¹⁵ E. Gellner, *Thought and Change*, London 1964; E. Gellner, *Nations and Nationalism*, Oxford 1983; E. Gellner, *Nationalism*, London 1997.

¹⁶ E. Gellner, *Nations...*, s. 8–18.

¹⁷ *Ibidem*, s. 19–38.

¹⁸ E. Gellner, *Thought...*, s. 62–85 i 130–136.

¹⁹ *Ibidem*, s. 38–62.

²⁰ Poważne zastrzeżenia wobec teorii ekonomicznego determinizmu budzi fakt, iż narody powstają w społeczeństwach o bardzo różnym poziomie rozwoju gospodarczego. Historia Bałkanów dowodzi tego, że nacjonalizmy niekiedy najpierw pojawiały się w społeczeństwach ekonomicznie zacofanych (Serbia), a dopiero później w rozwiniętych (Chorwacja), co podaje w wątpliwość zaproponowany przez ekonomicznych deterministów model. W. Connor, *op. cit.*, s. 144–165; A.D. Smith, *The Ethnic Revival*, Cambridge 1981, s. 38–42.

jednak szczególną rolę do światowego imperializmu jako siły stymulującej procesy narodotwórcze. Narody, jego zdaniem, są ubocznym efektem upowszechniania się mechanizmów „nierównej wymiany” i penetracji imperialistycznego kapitalizmu w peryferyjnych obszarach świata²¹. Nairn zwraca uwagę, że wiek XIX stanowi okres przyspieszonej i opartej na przemocy inkorporacji krajów Azji i Afryki w jeden kapitalistyczny system-swiat. Miejscowe elity nie dysponowały ani zasobami ekonomicznymi, ani militarnymi, które pozwalałyby na skuteczne przeciwstawienie się ekspansji mocarstw kolonialnych. Jedynym wyjściem było zmobilizowanie mas społecznych poprzez odwołanie do wspólnego (rzeczywistego bądź sztucznie „skonstruowanego”) dziedzictwa kulturowego, języka, religii czy historii²². Czasem mobilizacja społeczna odbywała się na gruncie populistycznego i powszechnego romantyzmu, choć najczęściej „masy” ograniczały się jedynie do dopiero co powstającej na peryferiach klasy średniej²³.

Moderniści zgodnie przyznają, że dla pojawienia się nacjonalizmu konieczna jest nie tylko obecność środków politycznej mobilizacji, ale również przywołanie i żywotność etnicznych i kulturalnych więzów stanowiących podstawę do budowy narodu. Poglądy na temat tego, czym jest jednak kultura narodowa i jaka jest jej rola, są już podzielone. Gellner rezerwuje to pojęcie dla „kultury wysokiej”, która upowszechniła się równolegle do rozwoju innych instytucji społeczeństwa przemysłowego. U Hobsbawma kultura narodowa pojawia się jako ważny instrument w rękach elit zapewniający kontrolę nad demokratyzującymi się XIX-wiecznymi społeczeństwami. W tym scenariuszu kultura narodowa, zwłaszcza w odniesieniu do Europy Wschodniej, Azji i Afryki, opiera się często na upowszechnianiu przez rządzących „wynalezionych tradycji”, fabrykowaniu narodowej historii oraz konstruowaniu narodowych symboli i mitologii²⁴. Zbliżone stanowisko reprezentuje John Breuilly, który zauważa, że nacjonalizm możliwy jest do zdefiniowania w sferze czysto politycznej i instrumentalnej. Widzi w nim przede wszystkim ruch polityczny służący przejęciu lub legitymizacji władzy państwowej. Breuilly twierdzi, że rodzi się on na gruncie próby przezwyciężenia alienacji spowodowanej rozdziałem pomiędzy nowoczesnym państwem i społeczeństwem obywatelskim. Dla Breuilly’ego nacjonalizm pojawia się zatem jedynie w kontekście nowoczesnego obywatelstwa i nowoczesnego scentralizowanego państwa, ciągłość zaś pomiędzy historycznymi *etniami* i współczesnymi narodami jest dla niego kolejną skonstruowaną przez polityków iluzją²⁵. Państwo ma zatem, zdaniem niektórych autorytetów, istotny związek z narodami i nacjonalizmem. Max Weber zauważał, że naród jest „wspólnotą uczucia, która może znaleźć swój wyraz jedynie we własnym państwie i która w naturalny sposób dążyć będzie do stworzenia takiego państwa”²⁶. Ernest Gellner szedł nawet dalej, formułując słynny

²¹ T. Nairn, *op. cit.*, s. 81–115.

²² *Ibidem*, s. 117–151; T. Nairn, *Faces of Nationalism: Janus Revisited*, London 1997, s. 71–133.

²³ P. Brass, *Ethnicity and Nationalism*, London 1991, s. 14–15.

²⁴ E. Hobsbawm, *Nations and Nationalism Since 1780*, Cambridge 1990, s. 101–131; E. Hobsbawm, *Introduction* [w:] E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *The Invention of Tradition*, Cambridge 1983, s. 1–15.

²⁵ J. Breuilly, *Nationalism and the State*, Manchester 1993, s. 44–65; J. Breuilly, *Approaches to Nationalism* [w:] G. Balakrishnan (red.) *Mapping the Nation*, London 1996, s. 146–174.

²⁶ H.H. Gerth, M.C. Wright (red.), *From Max Weber: Essays in Sociology*, London 1991, s. 78.

postulat nacjonalizmu, według którego jest on „w pierwszym rzędzie zasadą polityczną która utrzymuje, że granice jednostek politycznych i narodowych powinny pokrywać się ze sobą”²⁷. Wydaje się jednak, że nie ma aż tak ścisłego związku między narodem a państwem. Michael Hechter uważa wręcz, że właściwe „zrozumienie mechanizmów działania nacjonalizmu jest możliwe, jeśli zachowamy ściśle określone granice między polem znaczeniowym obydwu terminów”²⁸. Prawdopodobnie nacjonalizm nie stanowi prostego rezultatu procesów modernizacyjnych. Można przyjąć, że zarówno naród, jak i państwo, mogły stanowić autonomiczne byty w epoce przednowoczesnej. Jednak w epoce nowoczesności mechanizmy nacjonalistyczne wytworzyły zupełnie nowy byt, jakim stało się państwo narodowe. Państwo narodowe powinno się odróżniać zarówno od tradycyjnych instytucji politycznych, jak i od przednowoczesnych narodów. Po pierwsze, jak każde państwo, dysponuje monopolem legitymizowanego używania przemocy na określonym terytorium. Po drugie, zmierza do zjednoczenia swych obywateli przez wytwarzanie wspólnej kultury, symboli i wartości. Państwo narodowe może podejmować takie działania, aby skonsolidować uprzednio istniejący naród bądź starać się konstruować całkiem nową wspólnotę – wykorzystując do tego zarówno kontrolę nad mediami i systemem edukacyjnym, jak i instrumenty prawne.

Takie poglądy prezentuje Benedict Anderson, czołowy przedstawiciel tzw. nurtu konstruktywistycznego. Pojawienie się narodów, twierdzi Anderson, jest znakiem przemijania dominacji konkurencyjnych wspólnot politycznych – potężnych monarchii czy państw religijnych²⁹. Oświecenie, zdaniem Andersona, położyło kres tradycyjnym, hierarchicznym modelom organizacji społecznej. W połączeniu z zasadniczymi przemianami ekonomicznymi towarzyszącymi rozwojowi kapitalizmu idee oświeceniowe przyniosły też nowe pomysły na definiowanie przestrzeni politycznej państw i obywatelstwa³⁰. Narody jako nowa formuła wspólnotowości pojawiły się przede wszystkim w następstwie upowszechnienia druku. Anderson nazywa ten proces „kapitalistycznym drukarstwem”. Masowe czytelnictwo książek, gazet i czasopism służyło standaryzacji narodowego języka, lokowanego pomiędzy uniwersalną i kosmopolityczną łaciną a regionalnymi „ludowymi” dialektami. Uruchomienie powszechnego obiegu informacji, a tym samym umasowienie ideologii, wierzeń, systemów wartości, które zyskiwały zdolność do przemieszczania się przez dotychczasowe granice kulturowe, otwierało zupełnie nowe możliwości definiowania pola społecznych tożsamości. To właśnie przynieść miało niespotykany sukces ideologii narodowej i szybkie upowszechnianie się jej w skali globalnej³¹. Powstałe na jej gruncie narody, definiowane są przez Andersona jako społecznie skonstruowana „wyobrażona wspólnota polityczna”, której członkowie „nigdy nie poznają swych »braci«, nie spotkają ich, a nawet o nich nie usłyszą, choć w ich umysłach utrwali się obraz uczestnictwa we wspólnocie”³². Wspólnota

²⁷ E. Gellner, *Nations...*, s. 1.

²⁸ M. Hechter, *Containing Nationalism*, Oxford 2000, s. 11.

²⁹ B. Anderson, *op. cit.*, s. 9–37.

³⁰ *Ibidem*, s. 37.

³¹ *Ibidem*, s. 38–47.

³² *Ibidem*, s. 6.